



Wiadomości Izbickie



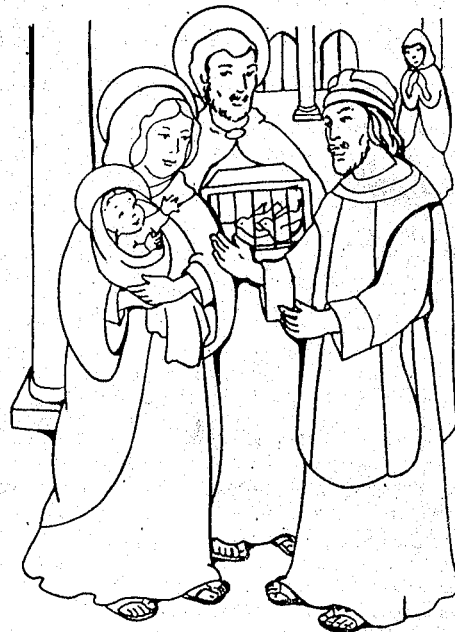
LUTY 1994 r. Nr 10

OFIAROWANIE PANA JEZUSA

PODZIĘKOWANIE

za Rok Pański 1993

Apostolstwu Modlitwy
Stadziom ementary
Sprzątaczkom
Fundatorom
Dzieciom
Pielgrzymom
Ofiarodawcom
Katechetom
Młodzieży i dorosłym
Kongregacji Mariańskiej
Dehonoratorom, Animatorom Kongregacji
Bractwu Różańcowemu i III Zakonu
Palacjom CO
Zakrystianom
Organistom
Orkiestrze
Siostrzom Zakonnym
Chorągiew za modlitwy
Przyjaciółom Misji PDM
Stażom Porządku Publicznego
Wszystkim zawodom i organizacjom
Współpracownikom "Wied. Izb."
Wójciom i urzędnikom
Sołtysom i gromadom
Radzie Duszpasterskiej
Pomochnikom Komunijskim
Opiekunom Chorych
Uczestnikom Mszy codziennych
Ministrantom i Ministrantkom
Dyrektorom i robotnikom
Budowlanom i Nauczycielom



2 LUTEGO obchodzimy święto OFIAROWANIA PAŃSKIEGO - powszechnie zwanym Uroczystością MATKI BOSKIEJ GROMNICZNEJ, choć jest to wybitnie święto Chrystologiczne. Na pamiątkę ocalenia pierworodnych synów Izraela z rąk śmierci w Egipcie, każdy syn pierworodny u Żydów był uważany za własność Jahwe, czyli Boga. Dlatego dnia 40 po urodzeniu należało syna zanieść do świątyni w Jerozolimie, złożyć go na ręce kapłana, a następnie wykupić symboliczną opłatą 5 sykków, co równało się zapłacie za 5 dni pracy. Był to również obrzęd "oczyszczenia matki", co łączyło się z jej strony z ofiarą rocznego jagnięcia lub co najmniej pary synogarlic /gołąbków/ jeśli rodzina była uboga. Chrystus "Światło na oświecenie pogan" przybywa do nas stąd od 1000 lat przyjął się zwyczaj poświęcania świec-gromnic. Od tych świec przyjęła się nazwa święta Matki Boskiej gromnicznej.

PRZYSŁOWIA

Na Gromnicę masz zimę połowicę - Kiedy na Gromniczną ciecie, zima się jeszcze odwlece - Gdy na Gromnicę słońce jasno świeci, to przyjdą mrozy i śnieżyce - Gdy na Gromniczną śnieg roztaje, będą kiepskie urodzaje - Na Gromniczną niedźwiedź gawrę naprawia lub ją rozwała.

Święta A G A T A - 5 Lutego: Imię oznacza "szlachetna". Jest męczennicą-dziewicą, którą wylicza I Modlitwa Eucharystyczna, czyli Kanon Rzymski. Akta Męczeńskie z VI wieku podają, że była córką bogatego rodu na Sycylii. Ponieważ Prefekt rzymski, którego zaloty odrzuciła, skorzystał z tego, że przyznała się do chrześcijaństwa, kazał ją torturować. Wszystko znośiła z podniesioną głową aż do śmierci męczeńskiej. Rok po jej śmierci miasto sycylijskie Katania nawiedziła straszna katastrofa. Lawa wulkanu Etna zagroziła zniszczeniem winnic i samego miasta. Nawet poganie udali się do orędownictwa świętej i miasto ocalało. Na tę pamiątkę poświęca się w dniu jej święta chleb i wodę jako obronę przeciw klęskom żywiołowym, a szczególnie przeciw żywiołowi ognia. Sakramentale znane jest również w naszej Parafii. Chleb świętej Agaty niektórzy noszą ze sobą, gdy wybierają się w drogę daleką np. za granicę. Przypominam sobie, gdy byłem wikarym w Kamieniu Śl. ojciec Księdza Proboszcza Alfreda Bättnera zawsze nosił ze sobą chleb św. Agaty. Jemu też przypisywał wiele "cudownych wyjść" z trudnych sytuacji. Prosił mnie wtedy ówczesny Proboszcz Izbicka Ks. Dziekan Paweł Miller, abym tę modlitwę przepisał dla Izbicka /z XVII-wiecznego Rytuału/.

ażby wierni brali udział w liturgii Słowa, gdy jest ona odprawiana w kościele parafialnym lub innym świętym miejscu, według przepisów wydanych przez biskupa diecezjalnego, albo poświęcał odpowiedni czas na modlitwę indywidualną w rodzinie lub w grupach rodzin (tamże, paragraf 2).

4. Dni pokuty — „Wszyscy wierni, każdy na swój sposób, obowiązani są na podstawie prawa Bożego czynić pokutę. Żeby jednak wszyscy przez jakieś wspólne zachowanie pokuty złączyli się między sobą, zostają nakazane dni pokuty, w które wierni powinni modlić się w sposób szczególny, wykonywać uczynki pobożności i miłości, podejmować akty umartwiania siebie przez wnieście wypełnianie własnych obowiązków, zwłaszcza zaś zachowywać post i wstrzemięźliwość, zgodnie z postanowieniami zamieszczonych poniżej kanonów” (kan. 1249 KPK).

„W Kościele powszechnym dniami i okresami pokutnymi są poszczególne piątki całego roku i czas wielkiego postu” (kan. 1250 KPK).

„Wstrzemięźliwość od spożywania mięsa lub innych pokarmów, zgodnie z zarządzeniem Konferencji Episkopatu, należy zachować we wszystkie piątki całego roku, chyba że w danym dniu przypada jakaś uroczystość. Natomiast wstrzemięźliwość i post obowiązują w środę popielcową oraz w piątek Męki i Śmierci Pana naszego Jezusa Chrystusa” (kan. 1251 KPK). W Polsce dniem wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych jest również dzień wigilijny Bożego Narodzenia (24 XII).

„Prawem o wstrzemięźliwości są zobowiązane osoby, które ukończyły czternasty rok życia, prawem zaś o poście są związane wszystkie osoby pełnoletnie, aż do rozpoczęcia sześćdziesiątego roku życia. Duszpasterze oraz rodzice winni zatroszczyć się o to, żeby również ci, którzy z racji młodego wieku nie są związani jeszcze prawem postu i wstrzemięźliwości, byli wprowadzeni w autentyczny duch pokuty” (kan. 1252 KPK).

5. Dyspensa — Na terenie większym niż parafia dyspensować może od obowiązku zachowania dnia świętecznego lub dnia pokuty biskup diecezjalny (por. kan. 87 KPK). Dyspensować może również swoich parafian proboszcz — „proboszcz może, dla słusznej przyczyny i według przepisów biskupa diecezjalnego udzielać w poszczególnych wypadkach dyspensy od obowiązku zachowania dnia świętecznego lub dnia pokuty, albo dokonać zmiany tego obowiązku na inne uczynki pobożne” to samo może uczynić również przełożony kleryckiego instytutu zakonnego (kan. 1245 KPK).

VIII. POST EUCHARYSTYCZNY

1. Przed przyjęciem Komunii św. wierni powinni przynajmniej na godzinę przed samym przyjęciem powstrzymać się od jakiegokolwiek pokarmu i napoju, z wyjątkiem tylko wody i lekarstwa.
2. Kapłan, który tego samego dnia sprawuje dwa lub trzy razy Mszę św. może przed drugim lub trzecim jej odprawianiem coś spożyć, chociażby nie zachodziła przerwa jednej godziny.
3. Ponadto nie obowiązują godzinny post eucharystyczny osoby w podeszłym wieku lub złożone jakąś chorobą, jak również tych, którzy się nimi opiekują (por. kan. 919 KPK).

IX. CZAS I MIEJSCE ODPRAWIANIA MSZY ŚW.

1. Bucharystię można sprawować i jej udzielać w każdym dniu i o każdej godzinie, z wyjątkiem przypadków wykluczonych przepisami liturgicznymi (np. w Triduum paschalne).
2. Mszę św. należy odprawiać w miejscach świętych, chyba że w poszczególnym wypadku czego innego domaga się konieczność, w takim wypadku ma to być odpowiednie miejsce. W miejscach świętych odprawiać należy na ołtarzu poświęconym lub pobłogosławionym, poza takimi miejscami można użyć odpowiedniego stołu (gdy trudno o ołtarz) zawsze jednak z obrusem i korporalem.
3. Dla słusznej przyczyny i za wyrażoną zgodą ordynariusza miejsca wolno kapłanowi odprawić Mszę św. w świątyni jakiegoś Kościoła lub wspólnoty kościelnej nie mającej pełnej jedności z Kościołem katolickim, z wykluczeniem zgorszenia. Zob. kan. 931-933 KPK.

X. ZARZĄDZENIE W SPRAWIE MSZY BINOWANYCH I TRYNOWANYCH

Ze względu na duszpasterskich i gdy brakuje kapłanów (kan. 905 § KPK) niniejszym zezwalam na:

I. Binacje Mszy św.

1. Na jedną binację dla wszystkich parafii w następujące dni:
 - a) w niedziele i święta nakazane, w tym również cywilnie zniesione; ponadto w wypadku rzeczywistej konieczności duszpasterskiej zezwalam w te dni na dodatkowe binacje,
 - b) w I piątek miesiąca i w uroczystość Serca Pana Jezusa,
 - c) w dni powszednie w wypadku Mszy pogrzebowej lub ślubnej,
 - d) w soboty i dni przedświąteczne (święta nakazanych); jeżeli w parafii jest więcej niż jeden kapłan z binacji tej wolno skorzystać tylko wówczas, gdy odprawia się Mszę wieczorną również w innym kościele lub kaplicy.
2. Na jedną binację dla parafii, w której pracuje tylko jeden kapłan:
 - a) raz w tygodniu na Mszę szkolną,
 - b) w uroczystość Patrona parafii,
 - c) w uroczystości głównych Patronów; 3 maja, 8 maja, 26 lipca, 17 sierpnia i 16 października,
 - d) ponadto w dniach: 8 marca, 19 marca, 25 marca, 25 kwietnia, 1 maja, 26 sierpnia, 18 września i 31 grudnia,
 - e) w Środę Popielcową, w dni dawnej oktawy Bożego

Ciała, w dni całodziennej lub nocnej adoracji Najświętszego Sakramentu,

f) w I soboty miesiąca i we wspomnienie Niepokalanego Serca NMP.

3. Każdy kapłan diecezjalny może binować bez pobierania stypendium w mieszkaniu osoby chorej, która od dłuższego czasu nie może uczestniczyć we Mszy św. w kościele. Mszę taką można odprawić zwłaszcza z okazji świąt kościelnych oraz w szczególnie ważnych dla chorego okolicznościach, jak rocznice, jubileusze, udzielanie sakramentu namaszczenia itp. Z prawa binacji nie można korzystać więcej niż dziesięć razy w roku na terenie parafii. Fakt odprawienia takiej Mszy św. należy odnotować w księdze odwiedzin chorych danej parafii.

4. Każdy kapłan diecezjalny może korzystać z binacji, gdy koncelebruje z okazji pogrzebu kapłana, osoby zakonnej lub rodziców kapłana, a także podczas koncelebry z okazji konwentów wielkanocnych i spotkań kursowych.

II. Prawo trynacji

1. Na jedną trynację w niedziele i święta nakazane i cywilnie zniesione dla każdej parafii.
2. Na drugą trynację w te dni w parafiach, w których zaistnieje prawdziwa konieczność w okresie wakacyjnym, to jest od 15 czerwca do 31 sierpnia.

III. We wszystkich innych wypadkach, poza wyżej wymienionymi, nawet gdy zachodzi konieczność kilku binacji lub trynacji w niedziele i święta, należy postarać się o odrębne zezwolenie. Bezwzględnie należy przestrzegać przepis kan. 905 KPK: „Z wyjątkiem wypadków, w których zgodnie z prawem można kilka razy odprawić lub koncelebrować Bucharystię w tym samym dniu nie wolno kapłanowi więcej niż raz odprawić w ciągu dnia”.

Rozporządzenie niniejsze ogłaszam jako obowiązujące aż do odwołania. Równocześnie zobowiązuję wszystkich do zachowania odnoszących przepisów prawnych, dotyczących stypendium mszalnego (kan. 945-958 KPK).

Opole, dnia 10 sierpnia 1986 r.

+ ALFONS NOSSOL
biskup opolski

XII. UROCZYSTOŚCI KOŚCIELNE NA GÓRZE ŚW. ANNY W 1994 ROKU

I. Nabożeństwa diecezjalne:

1. Emaus kaplański — wtorek wielkanocny - 5 kwietnia.
2. Dzień Modlitw Maturzystów — wtorek wielkanocny — 5 kwietnia.
3. Dzień Modlitw Sióstr Zakonnych — Wniebowstąpienie Pańskie — 20 maja.
4. Dzień Modlitw Młodzieży — piątek, sobota, niedziela — 20-22 maja.
5. Dzień Modlitw Ludu Romy (Cyganów) — niedziela — 12 czerwca.
6. Dzień Modlitw Dzieci Specjalnej Troski — sobota — 11 czerwca.
7. Dzień Modlitw Chorych — czwartek — 16 czerwca.
8. Dzień Modlitw Mężczyzn — sobota, niedziela — 25-26 czerwca.
9. Dzień Modlitw Liturgicznej Służby Ołtarza — środa, czwartek, piątek — 29 VI-1 VII.
10. Dzień Modlitw Dzieci Szkolnych i Przedszkolnych — sobota, niedziela — 2-3 lipca.
11. Dzień Modlitw Niewidomych — niedziela — 10 lipca.
12. Dzień Modlitw Głuchoniemych — niedziela — 7 sierpnia.
13. Dzień Modlitw Katechetów — sobota — 3 września.
14. Dzień Modlitw Chórów Kościelnych — sobota, niedziela — 3-4 września.
15. Dożynki Diecezjalne — niedziela — 18 września.
16. Dzień Modlitw Pracownic Charytatywnych — niedziela — 25 września.

II. Odpusty wielkie:

1. Odpust św. Anny — niedziela — 24 lipca.
2. Uroczystość Wniebowzięcia-NMP z obchodami kalwaryjskimi — 12-14 sierpnia.
3. Uroczystość Aniołów Stróżów z obchodami kalwaryjskimi — 26-28 sierpnia.
4. Uroczystość Podwyższenia Krzyża św. z obchodami kalwaryjskimi — 8-11 września.

III. Odpusty małe z obchodami kalwaryjskimi:

1. Wielki Piątek — 1 kwietnia.
2. Uroczystość Matki Bożej Szkaplerznej — niedziela — 17 lipca.
3. Uroczystość św. Piotra z Alkantary — niedziela — 16 października.

IV. Odpusty franciszkańskie:

1. Poniedziałek po Zesłaniu Ducha Świętego z obchodami kalwaryjskimi dla FZS (III zakon) — poniedziałek — 23 maja.
2. Uroczystość Matki Bożej Anielskiej (Porcjunkula) — niedziela — 7 sierpnia.
3. Uroczystość św. Franciszka — niedziela — 2 października.

V. Inne:

1. Pielgrzymka przewodników kalwaryjskich — sobota — 30 kwietnia.

2. Pielgrzymka orkiestr kalwaryjskich i hodowców gołębi — niedziela — 9 października.

XIII. REKOLEKCJE ZAMKNIĘTE NA GÓRZE ŚW. ANNY W 1994 ROKU

I. W klasztorze OO. Franciszkanów:

1. Dla kapłanów — 27-30 czerwca.
2. Dla kapłanów — 26-29 września.
3. Dla kapłanów — 17-20 października.
4. Dla kapłanów — 14-17 listopada.

II. W Domu Pielgrzymy:

1. Dla Franciszkańskiego Zakonu Świeckich — 23-26 maja.
2. Dla Franciszkańskiego Zakonu Świeckich — 3-6 listopada.
3. Dla Franciszkańskiego Zakonu Świeckich — 17-20 listopada.
4. Dla chorych — 13-16 czerwca.
5. Dla głuchoniemych — 4-7 sierpnia.
6. Dla pracowników charytatywnych — 23-25 września.
7. Dla maturzystów — w pierwsze i ostatnie cztery dni ferii zimowych.

XIV. PAPIESKIE INTENCJE MISYJNE 1994

- Styczeń: Aby modlitwie o jedność chrześcijan i dialogowi ekumenicznemu towarzyszyło głębokie zaangażowanie misyjne.
- Luty: Aby w krajach rozwijających się istniała odpowiednia opieka nad nieuleczalnie chorymi, zwłaszcza chorymi na AIDS.
- Marzec: Aby uciekinierzy i emigranci napotykali w każdym kraju braterską gościnność i opiekę.
- Kwiecień: Aby nieustanne działanie Ducha Świętego uczyniło Kościoły lokalne, rozproszone po całym świecie, odważnymi szerzycielami działalności misyjnej.
- Maj: Aby pobożność ludowej ożywionej w wiernych w sanktuariach maryjnych towarzyszyła szczerą gorliwością misyjną.
- Czerwiec: Aby świadectwo i wstawianictwo bł. Józefiny Bakhity pobudzało chrześcijan w Sudanie i w innych krajach islamskich do wzajemnego szacunku i spokojnego dialogu.
- Lipiec: Aby chrześcijańscy rodzice wychowywali swoje dzieci do duchowości i solidarności misyjnej.
- Sierpień: Aby posługiwanie się nowoczesnymi środkami przekazu pogłębiało i czyniło bardziej skuteczną działalność ewangelizacyjną i szerzenie ducha misyjnego.
- Wrzesień: O pełne pojednanie i pokój między narodami Afryki i Azji.
- Październik: Aby Synod Biskupów na temat życia konsekrowanego pomógł zgromadzeniom zakonnym w odkryciu wartości wychowania i apostołstwa misyjnego.
- Listopad: Aby głoszenie Ewangelii wśród narodów Azji spotykało się ze szczerym i głębokim przyjęciem oraz przynosiło wśród nich dobre owoce.
- Grudzień: Aby specjalny Synod Biskupów Afryki, sprzyjając wzmocnieniu ducha misyjnego, wzbudził w Kościołach tego kontynentu pragnienie głębokiej współpracy i jedności.

wydany z polecenia
Ks. Biskupa Alfonsa Nossola
Ordynariusza Opolskiego



PATRONOWIE

Adwokatów — św. Alfons Liguori, św. Katarzyna Aleksandryjska

Aktorów — św. Geneszus, św. Maria Egipcjanka

Alpinistów — św. Bernard z Menthon

Aptekarzy — św. Kosma i św. Damian

Architektów — św. Barbara, św. Tomasz Apostoł

Artylerzystów — św. Barbara

Artystów — św. Wit

Automobilistów — św. Krzysztof

Bankowców — św. Kajetan

Bibliotekarzy — św. Wawrzyniec diakon

Blacharzy — św. Piotr Apostoł

Brukarzy — św. Tomasz Apostoł

Budowlanych — św. Wincenty Ferreriusz

Cenzorów — św. Anastazja z Dalmacji

Chirurgów — Rafał Archanioł

Chóru kościelnego — Święci Młodziankowie, św. Cecylia

Cieśli — św. Józef

Ciężarnych kobiet — św. Małgorzata Antiocheńska

Cukierników — św. Maciej Apostoł

Czapników — św. Filip Apostoł

Dekarzy — św. Serapion z Aleksandrii

Dentystów — św. Apolonia

Dobrej śmierci — św. Józef, św. Andrzej Awellino

Dorożkarzy — Eliasz Prorok, św. Onufry

Drukarzy — św. Ludwik IX, król Francji

Drwali — św. Wincenty z Saragossy

Dziennikarzy — św. Franciszek Salezy

Egzaminowanych — św. Józef z Kupertynu

Ekologów — św. Franciszek z Asyżu

Emigrantów — św. Franciszka Cabrini

Ekspedientek — św. Katarzyna z Parc

Fizyków — św. Pantaleon

Flisaków — św. Krzysztof, św. Barbara

Fotografów — św. Weronika

Fryzjerów i perukarzy — św. Maria Magdalena

Garbarzy — św. Bartłomiej Apostoł

Geodetów — św. Tomasz Apostoł

Gospodyń domowych — św. Marta, św. Sabina męczennica rzymska

Górali — św. Bernard z Menthon

Górników — św. Anna, św. Barbara, bł. Kinga, św. Dorota

Grabarzy — św. Józef z Arymatei, św. Szymon biskup

Handlarzy — św. Honorat biskup Amiens

Harcerzy — św. Jerzy z Liddy

Hotelarzy — św. Marta

Hutników — św. Florian z Lauriacum

Introligatorów — św. Jan Ewangelista

Inżynierów i architektów — św. Benedykt z Nursji

Izb skarbowych — św. Mateusz Ewangelista

Jubilerów — św. Eligiusz biskup Noyon-Tournai

Kamieniarzy — św. Szczepan, św. Sebastian męczennik rzymski

Kapeluszników — św. Jakub Apostoł Starszy, św. Klemens I papież

Karczmarzy — św. Wit

Kasjerów — św. Bonifacy męczennik z Tarsu

Kawalerii — św. Jerzy męczennik z Liddy

Kaznodziejów — św. Jan Chryzostom

Kelnerów — św. Klemens Dworzak

Kierowców — św. Krzysztof

Kolejarzy — św. Andrzej Bobola, św. Katarzyna Aleksandryjska

Kominiarzy — św. Agata męczennica, św. Florian

Kościelnych — św. Gwido z Anderlechtu, św. Teresa od Dzieciątka Jezus

Kowali — św. Eligiusz biskup Noyon-Tournai, św. Jan Chrzyciel

Krawców — św. Bonifacy-Winfrid z Fryzji, św. Łucja z Syrakuz

Księgarzy — św. Hieronim pustelnik, św. Jan Boży

Kucharek — św. Mała z Betanii

Kucharzy — św. Jan Leonardi, św. Wawrzyniec

Kupców — św. Homobonus z Kremony, św. Honorat

Kuśnierzy — św. Jan Chrzyciel

Lekarzy — św. Łukasz Ewangelista, św. Pantaleon

Leśników — św. Hubert, św. Wincenty z Saragossy

Literatów — św. Franciszek Salezy, św. Katarzyna Aleksandryjska

Lotników — św. Józef z Kupertynu

Macierzyństwa — św. Idzi opat

Malarzy — św. Bernard biskup, św. Łukasz Ewangelista

Małżeństwa — św. Antoni Padewski

Małżeństwa młodego — św. Dorota męczennica

Marynarzy — św. Paweł Apostoł, św. Barbara, św. Erazm biskup

Metalowców — św. Eligiusz biskup Noyon-Tournai

Młynarzy — św. Marcin z Tours, św. Krystyna z Bolzano

Modystek — św. Katarzyna Aleksandryjska

Murarzy — św. Marek Ewangelista, św. Wincenty Ferreriusz

Muzyków — św. German z Paryża, św. Grzegorz I Wielki

Muzyków kościelnych — św. Cecylia, św. Pius X

Myśliwych — św. Eustachy męczennik rzymski, św. Hubert, św. Sebastian



Św. Katarzyna



Św. Dorota



Św. Łukasz

Naręczonych — św. Antoni Padewski

Nauczycieli — św. Grzegorz I Wielki, św. Jan de la Salle

Ogrodników — św. Dorota, św. Gertruda, św. Urban I papież

Optyków — św. Frydolin

Organistów — św. Cecylia

Panien na wydaniu — św. Kolman (Koloman) ze Stockerau

Piekarzy — św. Anna, św. Klemens Dworzak

Pielęgniarek — św. Agata, św. Katarzyna Sienieńska

Pielęgniarzy — św. Jan Boży, św. Kamil de Lellis

Pocztowców — Archanioł Gabriel

Policjantów — św. Sewer z Rawenny

Położnych — św. Dorota, św. Małgorzata Antiocheńska

Prawników — św. Jan Kapistran, św. Tomasz Morus

Profesorów — św. Jan Kanty

Prządek — św. Katarzyna Aleksandryjska

Pszczelarzy — św. Ambroży, św. Bernard z Clairvaux

Radia i telewizji — Archanioł Gabriel, św. Klara

Rolników — św. Izidor Oracz, św. Łucja z Syrakuz

Rybaków — św. Andrzej Apostoł, św. Benon z Miśni, św. Idzi

Rzeźbiarzy — św. Klaudiusz z Panonii

Rzeźników — św. Andrzej Apostoł, św. Maciej Apostoł

Sędziów — św. Brycjusz biskup

Stolarzy — św. Roch

Strażaków — św. Florian, św. Barbara, św. Katarzyna Sienieńska

Szewców — święci Kryspin i Kryspinian

Szklarzy — św. Marek Ewangelista, św. Serapion z Aleksandrii

Szwaczków — św. Katarzyna Aleksandryjska, św. Łucja z Sycylii

Ślusarzy — św. Eligiusz

Śpiewaków — św. Arnold z Arnoldsweiler

Taksówkarzy — św. Wit

Tkaczy — św. Anastazja, św. Stefan I (król Węgier)

Tokarzy — św. Bernard z Titonio

Tynkarzy — św. Bartłomiej Apostoł

Weterynarzy — św. Eligiusz biskup Noyon-Tournai

Wędliniarzy — św. Antoni Pustelnik

Więźniów — św. Barbara, św. Jan Grande, św. Leonard

Wioślarzy — św. Julian

Wytwórców win — św. Tychon biskup, św. Urban I papież

Zakochanych — św. Walenty męczennik rzymski

Zecerów — św. Katarzyna Aleksandryjska

Zegarmistrzów — św. Eligiusz, św. Wilhelm Mnich

Złotników — św. Bernard biskup, św. Dunstan biskup

Żeglarzy — św. Anna, św. Erazm, św. Mikołaj z Miry

Żołnierzy — św. Marcin z Tours, św. Jerzy z Liddy



Św. Anna



Św. Mikołaj

PATRONOWIE W KŁĘSKACH, NIESZCZĘŚCIACH I PRZYPADKACH LOSOWYCH

Bezpłodność — św. Antoni Padewski, św. Idzi opat

Burza — św. Agata, św. Scholastyka

Gradobicie — św. Paweł Apostoł, św. Jan Chrzyciel

Kłęski żywiołowe — św. Bernard z Clairvaux

Brak pokarmu u młodych matek — św. Bazylisa

Nieprowadzenia — św. Katarzyna Szwedzka

Powódź — św. Donacjan biskup Reims, św. Jan Nepomucen

Pożar — św. Agata, św. Antoni pustelnik, św. Florian

Przymrozki — św. Serwacy

Sprawy beznadziejne — św. Juda Tadeusz, św. Ryta, św. Ekspedyt

Susza — św. Solange

Sztorm — św. Teodor męczennik, św. Walerian męczennik

Trzęsienie ziemi — św. Felician biskup męczennik

Utonięcie — św. Maurilius

Wybuch wulkanu — św. Agata

Zgubienie rzeczy — św. Antoni Padewski, św. Arnold

PATRONOWIE W CHOROBYCH I KALECTWIE

Ból brzucha — św. Erazm biskup męczennik

Ból gardła — św. Błażej biskup męczennik

Ból głowy — św. Anastazja, św. Dionizy, św. Teresa z Avila

Ból zębów — św. Apolonia

Ból stawów — św. Burchard

Ból uszu — św. Otylia

Choroba dróg moczowych — św. Florencjusz biskup

Choroby gardła — św. Otylia

Choroby migrenowe — św. Pankracy męczennik rzymski

Choroby oczu — św. Klara, św. Łucja z Syrakuz

Choroby piersi — św. Agata męczennica, św. Mamert

Choroby psychiczne — św. Walenty

Choroby reumatyczne — św. Wawrzyniec

Choroby skóry — św. Jerzy

Choroby uszu — św. Otylia

Choroby wewnętrzne — św. Erazm biskup męczennik

Chorzy — św. Jan Boży, św. Kamil de Lellis, św. Katarzyna Genueńska, św. Roch, św. Leonard

Choroby zakaźne — św. Rozalia z Palermo, św. Genowefa

Dyfteryt — św. Balbina

Dur brzuszny — św. Genowefa



Św. Teresa

Epilepsja — św. Hubert z Akwitani, św. Joachim, św. Wit
 Głuchoniemi — św. Wit
 Gorączka — św. Petronela
 Histeria — św. Wit
 Kaszel — św. Kwintyn
 Konający — św. Benedykt z Nursji
 Krwotok — św. Kalsyda
 Ociemniałi — św. Łucja z Syrakuz
 Odmrożenia — św. Bazyliśa
 Ospa — św. Marcin z Tours
 Padaczka — św. Walenty
 Paraliz — św. Wolfgang
 Podagra — św. Maurycy
 Rak — św. Aldegunda
 Wścieklizna — św. Hilary z Poitiers



Św. Franciszek



Św. Agnieszka

~ Z W Y C Z A J E ~

"Chodzenie z niedźwiedziem"



Po Bożym Narodzeniu oczekiwano kolejnych radosnych okazji do wspólnego spotkania i weselenia się. Ludowe tradycje sięgające średniowiecza odnotowały tu: Witanie Nowego Roku - Chodzenie z kołędą - Świętowanie mięsopestu /Król Mięsopest/. W Tradycji Śląskiej mięsopestem nazywamy okres poprzedzający Wielki Post, czyli czas od święta Matki Boskiej Gromnicznej do Środy Popielcowej. W tym okresie nasilały się zabawy i inne wesołe spotkania np. Kuligi, zjazdy towarzyskie, skubanie pierza, miedlenie lnu. Do dziś przetrwał zwyczaj związany z karnawalem "Wodzenie Niedźwiedzia" zwanym. Forma organizacyjna tego zwyczaju przechodziła różne koleje losu i ulegała dużym przeobrażeniom, lecz na stałe zachowały się w tej tradycji postacie-symbole i obchody, czyli odwiedzenie gospodarstw. Zwyczaj ten przez etnografów bywa wiązany z czasami pogańskimi. O takim stanowisku przekonuje nas fakt "przekupywania złych mocy", prezentowanych przez niedźwiedzia, darami-kołędą, jaki udział w pochodzie postaci kojarzących się z negatywnym oddziaływaniem na człowieka /diabeł, śmierć, gajowy, szandara, cygan itp./ Postacie te zgodnie z ludowymi przekazami zawsze wokół siebie czyniły zło, co niekorzystnie odbijało się na życiu ludzi na wsi. Z innej zaś strony obrzęd ten bywa utożsamiany z siłami natury /okres przedwiośnia czyli przesiłenie zimy, powolne budzenie się natury do życia/. Dawniej bywało, że w lutym, kiedy wkoło królowała jeszcze zima budziły się w gawrach niedźwiedzie i wygłodzone ruszały na żer, dopadając wszystkiego co żywe, aby nasycić swój niepokohamowany apetyt. Dla ludzi ich pojawienie się było zwiastunem zbliżającej się wiosny, pory życia i radości. Zwyczaj wodzenia niedźwiedzia miał unaoczniać ludziom, że skończył się czas lenistwa - zimy, a zbliża się okres pracy tj. długiego dnia.

Korowód obrzędowy wyruszał wczesnym rankiem obchodząc wszystkie bez wyjątku zagrody. Poprzedzony szczekaniem psów, głośnymi krzykami dzieci, przetaczał się przez wieś niby podmuch ożywczego wiatru. Już z daleka słychać było groźne porykiwania

niedźwiedzia i krzyk prowadzącego go na postronku niedźwiedznika. Resztę korowodu stanowili: szandara, cygan i cyganka obowiązkowo z cyganiątkiem, gajowy, masorz, kominiarz, diabeł, strażak, śmierć, doktor i muzykan. Każda z tych postaci grała ważną rolę w całym mięsopestnym obrzędzie.

Dej, dej - gospodarzu, dej...

Kabzę ruszyć chciej - witano każdego wychodzącego za próg gospodarza, intonowane przez uczestników niedźwiedziego orszaku w takt granego przez muzykantów walczyka. Kiedy cała rodzina znalazła się już w pobliżu niedźwiedzia, ten przystępował do zabawy, polegającej na straszaniu, tarmoszeniu domowników. Pomagali mu w tym pozostali uczestnicy korowodu. Kiedy szandara z groźną miną oglądał gospodarza i gospodarstwo, kominiarz wspinał się na dach, przygotowując się do smarowania ich sadzami. Gajowy zaglądał do szopy, stodoły szukając świeżo ściętego "kradzonego" w lesie drzewa, diabliki używały sobie na dorastających dzieciach gospodarza straszając widełkami. czy też goniąc je po podwórzu.

Masorz ofiarował bezpłatnie swoje usługi przypominając, że już najwyższy czas, aby w gospodarstwie odbyło się świnobicie, bo zbliża się okres postu, nie sprzyjający nadmiernej konsumpcji. W podobny sposób postępowali pozostali uczestnicy niedźwiedziego orszaku. Kulminacyjnym momentem spotkania u gospodarzy był taniec wykonany przez gospodynię i niedźwiedzia, zaś celem było wytańczenie urodzaju na polu, w oborze, w ogrodzie i w domu. Następnie przystępowano do składania życzeń gospodarzom:

"Niech się Wom darzy w polu, w ogrodzie, w chlewie i domu. Aby spaśni wszyscy byli, w zdrowiu i szczęściu żyli, aby w ogrodzie rosły banie jak kupki siana, na polu kartofle i żyto. Niech w domu szczęście i radość, jak i zdrowie panuje..."

Intencje życzeń uzależniano często od sytuacji danego gospodarza, czy jego pozycji w społeczności wiejskiej. W podzięk za życzenia jak i w odżegnanie od zła, gospodarze wręczali niedźwiedziowi i korowodowi prezenty. Dawniej były to dary w naturze np. jajka, wędzonka, kiełbasa... Obecnie coraz częściej pieniądze.

Żaden z gospodarzy czy komorników nie zamykał dla korowodu obójścia i domu, gdyż ich zamknięcie równało się z pozbawieniem urodzaju i innych dobrodziejstw w nowym roku.

Kiedy zmęczeni niedźwiedznicy zawitali do przydrożnej karczmy, czekała tam na nich cała wieś, aby uczestniczyć w uszlachtowaniu niedźwiedzia. Ceremoniał ten odbywał się przy dźwiękach muzyki na środku sali. Patrzących na to widowisko było zazwyczaj znacznie więcej niż miejsca w sali. Każdy, i ten stojący za oknem starał się zobaczyć i zapamiętać jak najwięcej szczegółów. Po "zabiciu" niedźwiedzia pokazywano jakie to skarby miał on w swoich wnętrznościach. Niejedna gospodyni okrzykiem "to je moje" reagowała na pokazanie przez niedźwiedznika elementu wyposażenia jej domu, czy osobistej garderoby. O to, aby tych "skarbow" było jak najwięcej starali się cyganie, korzystając z nadarzającej się okazji, penetrowali wnętrza kuchni zabierając co ciekawsze przedmioty. Gospodyni czy gospodarz wśród ogólnego śmiechu musieli wykupywać swoje skarby. Potem odbywała się ogólna zabawa. "Smarkocze" i "smarkule" z nosami przyklepionymi do szyi chłonili to co działo się na sali. Często jednak ich obserwacje były przerywane przez członków niedźwiedziego orszaku, którzy dla rozgrzania marznącej reszsy "cedzików", wybiegali ze sali przeganiając ją dla wiwatów.

Zebrane przez niedźwiedzników dary służyły zazwyczaj celom ogólnowiejskim. Zabawa kończyła się głęboko w nocy, zaś jej uczestnicy syci wrażeń powracali do codziennej wiejskiej harówki.

Rozpoczynający się okres Wielkiego Postu też się charakteryzował swoistymi zwyczajami, ale zazwyczaj tymi, które niósł ze sobą Rok Kościelny.

Opracował R. L. - Izbičko.

Kogo czcimy

LUTY

2. OFIAROWANIE PAŃSKIE /Matki Boskiej Gromnicznej/ Obrzęd święcenia świec-gromnic /patrz str.1/.
3. św. BŁAŻEJA biskupa i męczennika - Obrzęd błogosławieństwa św. Błażeja /gardła/.

4. 02. PIERWSZY PIĄTEK - Msza Wotywa za Czcicieli Najśw. Serca Jezus i Miłosiedzia Boż.
5. 02. św. AGATY Dziewicy i Męczennicy, Poświęcenie "chleba św. Agaty".
8. 02. św. HIERONIMA EMILIANIEGO - Patron sierot.
10. 02. św. SCHOLASTYKI - Siostry św. Benedykta.
11. 02. Rocznica OBJAWIEN M.B. w LOURDES /1858 r/
14. 02. św. CYRYLA zakon. i METODEGO Bpy - Apostołów Słowian i Patronów Europy.
14. 02. św. WALENTEGO - w kościołach ku jego czci zbudowanych np. w Grodzisku /nasz Dekanat
16. 02. ŚRODA POPIELCOWA - Początek Wielk. Postu. obowiązuje post /bez dyspenzy/.
17. 02. św. Siedmiu SERWITÓW - założycieli zakonu Sług Matki Boskiej w 1233 roku.
21. 02. św. PIOTRA DAMIANA - Bisk. Doktora Kościoła
22. 02. KATEDRY św. PIOTRA Apostoła i Papieża.
23. 02. św. POLIKARPA, Bisk. Męcz. ucznia ś. Jana.

Nabożeństwa

1. wto. 7.00 OTM. Za + Jana i Franciszkę Werner
18.00 IZB. /Młodzież/ Za + Pawła Bryś...
2. ŚRODA 8.00 IZB. Do Op. Bosk. za rodz. Kalka,
16.00 OTM. Za + H. i F. Gałusiński...
18.00 IZB. Za + Helenę Waloszek...
3. czw. 7.00 IZB. Do Op. B. za Józefa Ciasto...
16.00 OTM. Do Op. B. za roczne dziecko.
4. pią. 7.00 OTM.
17.00 IZB. Za Czcicieli Najśw. Serca Jez
5. sob. 7.00 IZB. Za + Getrudę Smolorz...
18.00 OTM. /niem./ Za + Walentego Skóra,
6. NIED. DRUGI DZIEŃ ADORACJI 40-Godz. NABOŻEŃST.
7.30 IZB. 10 Roczn. ślubu E.H. Szotka,
10.00 OTM. Za + Annę Skóra, brata Walent.
18.00 IZB. Za + Reginę i Stanis. Wójcik,
7. pon. 7.00 IZB. Za + Marię i Franc. Paczuła,
8. wto. 7.00 OTM. Msza 30-dniowa + Ant. Patoła.
10.30 IZB. ślub Krupa - Nieświec.
9. śro. 7.00 IZB. w KLASZTORZE za ++ Siostry...
16.00 IZB. Za + Małgorzatę Kleemann...
10. czw. 7.00 IZB. Za + Paulinę Gordzielik...
16.00 OTM. /SZKOLNA/:
11. pią. 7.00 IZB. Za + Martę i Józefa Werner...
12. sob. 7.00 IZB. Za + Jacka i Albinę Kapica...
18.00 IZB. /niem./ Za + Marię Koprek...
13. NIEDZ. TRZECI DZIEŃ ADORACJI 40-godz. Nabożeń.
7.30 OTM. Za + Martę i Franciszkę Lika,
10.00 IZB. Za + Piotra i Hildeg. Wójcik,
18.00 IZB. Za + Franciszkę i Marię Mosz,
14. pon. 7.00 IZB. Za + Walecję i Ignacego Kania
15. wto. 7.00 OTM. Za + Jerzego Sprancel /3 Roczn./
18.00 IZB. /Młodz./ 30-dn. + A. Gogolin.
16. śro. 7.00 IZB. Za + Józef i Annę Kopański...
16.00 IZB. Za + Maria-Erna Gräf. Strachw.
17. czw. 7.00 IZB. W 30-ty dzień + Michała Worpil...
16.00 OTM. /Szkolna/ Za + Alfreda Blach,
18. pią. 7.00 IZB.
19. sob. 7.00 IZB. Za + Konrada i Marię Kurz,
18.00 OTM. /niem./ Za + Franc. Woźnica...
20. NIED. 7.30 IZB. I POSTU: Za + Getrudę Raczek
10.00 OTM. Za + Ryszarda Nowak /10-rocz.
18.00 IZB. Za + Łucję Jucha...
21. pon. 7.00 IZB.
22. wto. 7.00 OTM. Za + Aleks. i Walec. Woźnica,
18.00 IZB. /Młodzież./: Za + Ludw. Auler,
23. śro. 7.00 IZB. Za + Hubertus Graf Strachwitz
16.00 IZB. /Szkolna/:
24. czw. 7.00 IZB. Za + Barb. i Józef Wójcik...
16.00 OTM. /Szkolna/ Za + G. i Fr. Błyszcz,
25. pią. 7.00 IZB. Do Op. B. Za rodzinę Pordzik,
26. soh. 7.00 IZB. Za + Teofila i Annę Mika...
18.00 IZB. Do Op. B. za Alf. Kowolik /80 l
27. NIED. 7.30 OTM. Za + męża Mariana Lamm,...

- 10.00 IZB. Za + Leona i Annę Mrochen...
- 18.00 IZB. Za + Huberta Hurek, A. Werner,

28. 02. 7.00 IZB. Za + Pawła i Helenę Paczulla.

STATYSTYKA za 1993 r.

CHRZTY

Razem: 38 w tym 20 dziewcząt i 18 chłopców.
Izbicko 16, Otmice 13, Ligota Czamborowa 6, Henryków 2, Haleńsko 1, Utrata 0.

BIERZMOWANIE

Razem: 58 w tym dziewcząt 33, chłopców 25.

I KOMUNIA ŚWIĘTA

Razem: 42 Izbicko 17: chłopców 10, dziewcząt 7
Otmice 14: " 7, " 7
Ligota 4: " 2, " 2
Utrata 1: " 1, " 0
Henryków 1: " 1, " 0
Haleńsko 1: " 1, " 0
Z innych Parafii /głównie z "Fabryk"/ 4.

KOMUNIA św. WIERNYCH

Razem: w Izbicku i Otmicach: około 80.000.
w Izbicku 52.242, w Otmicach 27.330.
Pozostałe rozdano w klasztorze i kaplicach.

M SZY ŚW. zostało odprawionych:

Razem: 768. Niedzielne 208: Izbicko 129, Otmice 79
święteczne 55: " 34, " 21
w tygodniu 457: " 342, " 115

Na Górze św. Anny /pielgrzymka/ 2, w Ligocie 2, w Henrykowie 1, na Haleńsku 1, w Dębnie 1, w klasztorze 17. ślubnych 10, Jubileuszowych 9, pogrzebów 25. ZAPOWIEDZI Mażeńskich 19.

MAŁŻEŃSTW zostało zawartych 10.

POGRZEBÓW

Razem: 27, w tym dorosłych 25 /najstarszy 90 lat/, dzieci 1 /pięcioletnie/.
z Izbicka 13, Ligoty 6, Otmic 5, Utraty 2, Henryków 1. Z Haleńsko nie było ani jednego pogrzebu.

OSIĄGNIĘCIA GOSPODARCZE

1. Otynkowanie kościoła parafialnego.
2. Wybrukowanie placu kościelnego i cmentarza.
3. Wybetonowanie wjazdu na plac plebanii.
4. Remont dachu kościoła parafialnego i wież.
5. Instalacja wodna w kościele w Izbicku.
6. Malowanie kościoła filialnego w Otmicach od zew.
7. Remont instalacji elektrycz. wieży w Otmicach.
8. Instalacja "numeratora pieśni" w kościele w Otm.
9. Remont kaplicy w Henrykowie /Pan Strzałek/.
10. Remont zegara wieżowego w kościele parafialnym.

UROCZYSTOŚCI PARAFIALNE

1. Prymicje Neoprezbitera Damiana Rangaśz z Izb.
2. Jubileusz 35-lecia Kapłaństwa Ks. Proboszcza.
3. Żniwne Gminne i Parafialne /I-sze w hist. Otmic.
4. Bierzmowanie i Wizytacja Kanoniczna /Bp. Kopiec/
5. Zjazd Rodu Hrabów Strachwitz /z całego świata/
6. Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę, do Dębna oraz na Górę św. Anny na Urocz. św. Aniołów Str.
7. Występ zespołu z Zębowa "Promyki Maryi".
8. Europejski Zjazd Młodzieży w München /29 osób/.
9. "Nowoczesne Jasełka" /Kongregacja/ w Izb. i Otm.
10. Pielgrzymka do Trzebnicy na 750-lecie śmierci św. Jadwigi, Patronki Śląska /2 autobusy/.

Szkolny Opłatek w Izbicku

Tradycja "Łamania się Opłatkami" podczas Wieczerni Wigilijnej istnieje już od wielu wieków w Polsce. Stąd też dla podtrzymania tej tradycji, dnia 22 grudnia 1993 roku w naszej Szkole Podstawowej w Izbicku odbyła się "Szkolna Wigilia".

Jak zwykle na tę uroczystość zostali zaproszeni ludzie starzy i osamotnieni, aby chociaż tego radośnego dnia nie byli sami i mogli się cieszyć razem z nami Narodzinami Jezusa.

Swoją obecnością zaszczytili naszą szkołę: Ksiądz Proboszcz Józef Kam-pka, Wójt Gminy Manfred Grabelus i Wizytator z Kuratorium Pan Pakosz. Inaugurując uroczystość nasz Dyrektor Ryszard Lipok opowiedział o



zwyczajach związanych z wigilią i złożył wszystkim serdeczne życzenia.

Zajął również głos Ksiądz Proboszcz, który jest też naszym katechetą. Nawiązał do zwyczajów, które tak pięknie opisał Dyrektor Szkoły w Wiadomościach Izbiickich, odmówił z nami modlitwy adwentowo-wigilijnej i złożył życzenia obecnym, a przede wszystkim seniorom zebranym na "Opłatku".



Po tych krótkich przemówieniach każda klasa pokazała swój repertuar kolędowy. Dla Mniejszości Niemieckiej śpiewaliśmy również w języku ich serca. Były też śpiewane "kaliadki" w języku rosyjskim. Przedstawicielki klasy Va grały na fletach, zaś Kl. IVa przedstawiła "Jasełka". Nie zabrakło też kolęd śpiewanych przy dźwiękach gitar i organu elektrycznego.

Gdy już wszyscy pokolędowaliśmy, przystąpiliśmy do corocznego obrzędu łamania się opłatkiem. Każdy miał okazję do złożenia życzeń nauczycielom, gościom, koleżde lub koleżance.

Po tej radosnej chwili nasi goście zostali zaproszeni do jadalni na poczęstunek i obdarowani upominkami, które przygotowali dla nich uczniowie naszej szkoły.

Z tej Uroczystości wszyscy wracali do domu usmiechnięci, ciesząc się, że przynajmniej tego jednego dnia mogli zapomnieć o troskach, a chorzy o swoich cierpieniach.

/opr. Agnieszka Pisula/.

...w Otmicach

Uroczystości Opłatkowe, jak tego zwyczaj się domaga, odbywały się również w Otmicach. Jako Proboszcz i równocześnie katecheta nie mogłem nie być na tej pięknej uroczystości w szkole w Otmicach. W trakcie części artystycznej w Izbioku musiałem opuścić tutejsze gremium i udać się do Otmic. Nie żałowałem, bo i tu dzieci przy pomocy swoich wychowawczyń przedstawiły wspaniały program, który zresztą uwieczniłem na taśmie video. Były kolędy, jasełka, popisy poszczególnych klas i wiele serdeczności. Z braku odpowiedniego lokum występy odbyły się w pomieszczeniu klasowym, dość ciasnym, ale to nie wpłynęło na pogodę ducha wszystkich uczestników, głównie dzieci, Komitetu Rodzicielskiego, personelu administracyjnego i niektórych rodziców. Wszyscy bawili się wspaniale!

/opracował Ks. Prob. J.K/

...w Internacie

Po rocznej przerwie znów nawiązano do tradycyjnej wieczerzy wigilijnej naszej młodzieży Technikum Rolniczego w Izbioku.

Ponieważ ze względów zdrowotnych nie mógł przybyć obecny katecheta tej młodzieży Ks. Bulig, prob. Parafii Poznowice, który od roku uczy tę młodzież przejawszys ją od naszego proboszcza, Wieczerzę zajął Ks. Prob. Józef Kąmpka. Na polecenie Pana Dyrektora inż. Andrzeja Gelesa przemówił do młodzieży internackiej i szanownego Grona Pedagogicznego. Na wstępie jeden z uczestników, przedstawiciel zebranej młodzieży, odczytał przewidziany zwyczajem fragment Ewangelii św. Łukasza. Następnie odmówiliśmy modlitwę wigilijną. Najwzwnioślejszym chyba i długo oczekiwanym momentem było "łamanie się opłatkiem". Młodzież czyni to zawsze z wielką serdecznością, szczególnie pomiędzy sobą.

Wieczerza wigilijna odbyła się z potraw przewidzianych prastarem polskim zwyczajem przy suto zastawionym stole i wspaniale przygotowanym przez

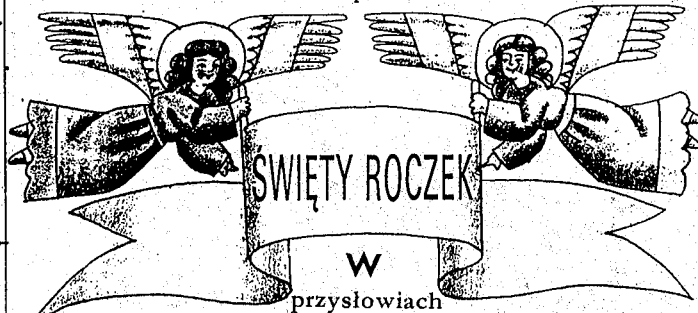
dzielny personel internackiej kuchni.



Po Wieczerzy Wigilijnej odbyły się Współczesne Jasełka wyreżyserowane pięknie przez Młodzież Internacką. Kolędowanie zakończyło doroczną wspaniałą uroczystość.

Korzystając z zaproszenia Opiekuna Internatu Pana Józefa Janika, proboszcz obiecał odwiedzić młodzież "z kolendą" w dniu 27 stycznia w internacie.

/opracował Ks. Prob. J. K./

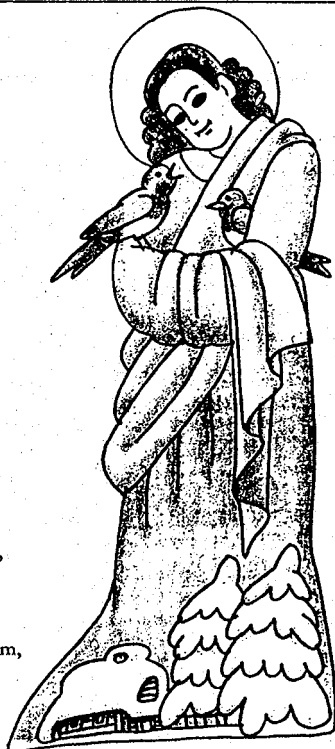


- | | |
|----------------|---|
| 21 stycznia | — Święta Agnieszka wypuszcza skowronka z mieszka |
| 6 lutego | — Święta Dorota suszy chusty u płota |
| 24 lutego | — Święty Maciej zimę traci albo ją bogaci |
| 12 marca | — Na świętego Grzegorza idzie zima do morza |
| 19 marca | — Święty Józek wiezie trawy wózek |
| 25 marca | — Na zwiastowanie przybywaj, bocianie |
| 4 kwietnia | — Święty Izidor wolkami orze, a kto go poprosi — to mu dopomoże |
| 23 kwietnia | — Na świętego Wojciecha w polu radość, uciecha |
| 15 maja | — Święta Zofija paki rozwija |
| 13 czerwca | — Na święty Antoni pierwsza się jagódka płoni |
| 15 czerwca | — Na święty Wit słowik cyt |
| 24 czerwca | — Święty Jan niesie jagód dzban |
| 22 lipca | — Na Magdalenę pogoda — to pszczołek wygoda |
| 26 lipca | — Od świętej Anki zimne wieczory i ranki |
| 10 sierpnia | — Święty Wawrzyniec niesie z pola wieniec |
| 1 września | — Święty Idzi nic w polu nie widzi |
| 23 września | — Na dzień świętej Tekli będziem ziemniaki pickli |
| 4 października | — Modliła się myszka do świętego Franciszka |
| 8 października | — Po świętej Brygidzie babie lato przyjdzie |
| 11 listopada | — Święty Marcin bloniem jedzie siwym koniem |
| 22 listopada | — Święta Cecylia jesień nam umiła |
| 6 grudnia | — Na święty Mikołaj radość dokoła |



Święty Maciej zimę traci
albo ją bogaci

Słyszysz z nieba Maciej święty,
że tak skarżą się ptaszęta:
„Kiedy wreszcie już ustanie
srogiej zimy panowanie?
Nie ma ziarenek ni robaków,
jagód, muszek ani znaku,
a gdy śnieg i zawierucha,
ptaszek tylko w piórka chucha.
Chociaż się do gniazdzka schroni,
mróz i w gniazdku go dogoni.”
Na ptaszkowe te lamenty
precz wygania zimę Święty
i zaczyna budzić ziemię,
co pod lodem, śniegiem drzemie.
Ale ziemia tak narzeka:
„Wielki trud mnie przecie czeka,
a więc nie budź mnie tak wczesnie,
chcę odpocząć jeszcze we śnie.”
Święty Maciej ptaszkom gada:
„Słyszcie, jak to ziemia biada.
Niech się wzmocni w śnie zimowym,
zanim wyda plony nowe.
Jeszcze, ptaszki, poczekajcie.”
Tak powiada święty Maciej.
Zimę z drogi wnet zavraca,
w śniegi, w lody ją wzbogaca.



Zima



Jest najbardziej nastrojową i dekoracyjną porą roku. Czy pamiętasz swoje zaskoczenie pierwszym śniegiem?

Działo się coś dziwnego w naszym późnojesiennym powietrzu. Zaczynały wirować i tańczyć białe płatki, przykrywały ulice, domy, pola, lasy i łąki... Świat zmienił się na twoich oczach, przebierał jak w teatrze w biały kostium.

Zima jest dla ptaków i zwierząt trudną porą. Ilekroć trzeba starać, ażeby na przysypanej śniegiem i skutą lodem ziemi znaleźć coś do zjedzenia... Pamiętajmy o tym, by dopomóc "po sąsiedzku" wróbelkom, sikorkom, strzyżkom czy trznadłom! Wystarczy budka dla ptaków, czy prosto przymocowana do balkonowej balustrady deseczka, trochę okruszków z drugiego śniadania, skórka słoniny /naturalnie nie może być solona/

Opracowała "Gwiazdka" z Otmic.

Ściżgawka...

Równo, równo jak po stole,
Na łyżewkach w dal...
Choć wyskoczy guz na czole,
Nie będzie mi żal!

Guza nabić - strach nie duży,
Nie stanie się nic...
A gdy chłopiec zawsze tchórzy,
Powiedzą, że fryc!

Jak powiedzą, tak powiedzą,
Pójdzie zawsze w świat...
Niech za piecem tchórze siedzą,
A ja jestem chwat!

/Ułożyła "Gwiazdka" - Otmice.

--- + ---

HUMOR ŚLĄSKI

Roz gornik kupił synkowi gitara, ale bez strun. Synek mu pado: Łoćciec, ale jak mom grać, kieście mi kupieli gitara bez strun?! Ojciec mu rzek: Ty ślimoku! Nojpierrw sie naucz grać, a potem ci kupia strony, bo je jeszcze potargosz jak sie bydziesz uczoł!

Nauczyciel godo do Karlika: Czymu przychodzisz do szkoły z tak czornymi uszami?! Karlik odpowiedzi: Panie Rechterze, bo jo nie mom inkasznych uszow!

Rechter wyciepnął Francka za drzwi. Ten siedzi zamyślony na schodach. W tym wchodzi do szkoły wizytator i widzi synka na schodach siedzącego. Co ty tu robisz - pado! Francek bez zająknięcia mu odpowiedzi: Panoczku, jo myślę nad ludzką gupotą! Co to znaczy - zagadnął wizytator?! No, bo pomyście - pado Francek - jo im w klasie Luft zepsuł, teraz siedom w samrodzie w klasie, a mie wyciepli na świeży Luft!

Rodzina Hanyśa siedzi w gospodzie i zamówiła obiad. Kelner postawił talerze na stole i naloż zupy. Matka godo: Teraz, dzieci stanymy i pożyczymy przed jedzeniem. Hanzlik sie wyruchł i zawołał: Mamo, poco momy żykać, przeceż my zapłacielis!

W źle wychowanej rodzinie ociec siedziół ze swojimi synami przy stole, jedli łobiod. Naroz jeden zawołał: Ociec, nudel wom wisi u pyska. Ociec go chlastnoł w gembu. Widzisz - pado średni synek - na tatulkow ryjok sie nie godo pysk! Wtym i on do stoł w pysk. Trzeci synek już nie czekał ino pod stoł skoczył. Wyłyż - Francik - woło ociec, przeceż ci nic nie zrobia. Francik zawołał: Dyć jo wom stary pie..... nie wierza, jak wyleza tyż dostana w zeżyrazci!

Rechter pyto: Francik, wylicz cztery żywioły! Francik wyliczo: woda, ogień, wojna i kaczmra. Nauczyciel przerywo mu - Francik, czamu pedziołś "kaczmra"! No, bo wiecie - Panie Rechterze - kiedy tata dugo nie wracajom z roboty, to mamulka godajom "juzaś pewno siedzi w tym swoim żywiole!"

Na lekcji religii ksiądz pyto: Zeflik, co robimy przed spaniem? Zeflik odpowiada: nakrywomy sie pierzynom.

Na lekcji biologii nauczyciel pyto: Antek, czy mu nie idzie myszy doić? Antek chwila pomyśloł i odpowiedzi: pewno niema kaj wiadra postawić!

Francek wylecioł z domu przywitać przyjeżdżajaco ciotka. Patrzy, a ciotka idzie sama. Zawołał: "a kaj som diobli?". Czymu pytosz, synku? Francek jej odpowiedzi: Przed kwilom łoćciec, jak wos dojrzeli, padali "juzaś jom tu diobli niesom!"

ANECDOTY

Kochać i być kochanym, to tak jakby czuło się nas słonko grzało z obydwu stron.

Wielcy duchem są jak chmury, gromadzą po to, aby znowu oddawać.

Życie bez miłości i radości jest jak akwarium bez wody.

Łatwo kochać wroga, który patrzy z daleka, lecz trudno ukochać swego sąsiada.

Jutro będzie należało do tych, którzy obiecują, ale więcej nadziei

Mógłbyś uczynić o wiele więcej, gdybyś miał więcej nadziei /Ksiądz Bosko/.

Odebrać człowiekowi nadzieję, to znaczy zabić go.

Nasi przodkowie obywali się bez cukru aż do 1200 roku, bez węgla do 1300, bez masła do 1400, bez ziemniaków aż do 1500, bez kawy i mydła do 1600 r. bez zapalek, gazu, światła elektrycznego oraz konserw do 1900 roku... a Ty się nie umiesz obejść bez telewizora!

Czas to wcale nie pieniądź, ale drogocenna materia. I właśnie z tego powodu człowiek winien być sądzony z tego jak użytkuje swój czas, bardziej aniżeli z tego jak wydaje pieniądze./D. Bernazza/

MŁODZIEŻ nasza w MÜNCHEN

MONACHIUM, czyli München w Niemczech było gospodarzem szesnastego spotkania młodzieży z całej Europy. Warto wiedzieć, że nazwa pochodzi od łacińskiego "monachus" = zakonnik. Dlatego też nasi ojcowie nazywali je "Mnichowo". / Europejskie Spotkanie zorganizowali Bracia z Taizé. Jest to międzywyznaniowe zgromadzenie "zakonne". Celem jego jest skupienie, modlitwa i pojednanie międzynarodowe i wyznaniowe.

Bilet uposażający do bezpłatnego parawanu w szpitalu Strakom koło muniackiego...

Taizé
München

Europäisches Jugendtreffen

28. Dez. 1993 - 1. Jan. 1994



Diese MVV-Fahrkarte gilt vom 28. Dezember 1993 bis 1. Januar 1994 (bis Betriebsschluss) zur beliebigen Benutzung der MVV-Verkehrsmittel (S-Bahn, U-Bahn, Straßenbahn und Bus) im Gesamttarifgebiet.

Name: *Krzysztof Kozłowski*

63116 *Strzelce Opolskie*

W dniach od 28 grudnia 1993 r. do 1 stycznia '94 stolica Bawarii gościła około 80.000 młodych ludzi z całej Europy, w tym około 28.000 Polaków. Wśród tej młodzieży znalazło się również 20 naszych kawalerów i panien. Dołączyło się też 9 osób z innych parafii, przede wszystkim z Zakrzowa Kosielskiego, gdzie przedtem był jako wikary nasz obecny Proboszcz.

Wyjechaliśmy z Izbicka w przedpołudnie 27 grudnia o godz. 15-tej. Podróż trwała dłużej niż przewidywaliśmy, bo aż 20 godzin. Stało się to za sprawą niesprzyjających warunków atmosferycznych, nasilonego ruchu drogowego i wypadku, jaki miał miejsce koło Wrocławia /samochód osobowy z rejestracją niemiecką z dużą szybkością wpadł w poślizg, uderzył w podporę mostu a następnie odbiwszy się zderzył się z jednym z naszych czterech autobusów. Kierowca zginął na miejscu, pasażerka zaś zmarła w szpitalu. Natomiast autobus wiozący młodzież ze Strzelca Opolskiego nie nadawał się do dalszej jazdy. Młodzież nie doznała najmniejszych obrażeń. / Gdy wreszcie dotarliśmy do Monachium, zostaliśmy skierowani do punktu przyjęcia Polaków. Tam otrzymaliśmy plan spotkania, mapę München, trasy linii miejscowego metra, karty zwalniające od opłat za przejazdy /patrz wyżej zamieszczona karta/, oraz karty bezpłatnego wyżywienia. Zostaliśmy również zaopatrzeni w suchy prowiant na cztery kolejne śniadania. Najważniejsze jednak było przydzielenie każdemu z nas miejsca zakwaterowania. Pożegnaliśmy się z kolegami i koleżankami i już jako kilkunastoosobowe grupy udaliśmy się do wyznaczonych miejsc. Dzięki wspaniałej organizacji dotarcie do Parafii mającej dać nam nocleg, nie sprawiało nam żadnej trudności.

Dziewięć osób z Izbicka goszczone było przez parafię WOLFRATSHAUSEN. Zostaliśmy mile przyjęci w Domu Parafialnym, poczęstowani nas kawą i ciastem. Dowiedzieliśmy się, że będziemy mieszkać w rodzinach. Około godziny 14⁰⁰ przyjechali po nas nasi opiekunowie, którzy doskonale orientowali się w ca-

łym planie Spotkania Młodzieżowego. Mieszkaliśmy u bardzo miłych ludzi i mimo pewnej bariery językowej w ciągu 5 dni spędzonych pod ich dachem, zdążyliśmy się zaprzyjaźnić.

Plan dnia był dość napięty. O godz. 9⁰⁰ odbywały się, prowadzone w kilku językach, modlitwy w parafiach, później spotykaliśmy się z młodzieżą różnych narodowości i w niewielkich grupach dyskutowaliśmy na interesujące nas tematy. Po dyskusjach udawaliśmy się do centrum Monachium na obiad. Po południu mieliśmy czas na zwiedzanie miasta. Kolacja była zaplanowana na godzinę 17-tą. Spożywając ciepły posiłek spotykaliśmy się w ogromnych halach, by wspólnie modlić się i śpiewać. Towarzyszyli nam organizatorzy Spotkania - Bracia z Taizé /jest to mała francuska wioska, gdzie protestancki Brat Roger tę Wspólnotę założył. Około godz. 22⁰⁰ powracaliśmy do miejsc zakwaterowania.

Późnym wieczorem zwykle siadaliśmy z gospodarzami i przekazywaliśmy im nasze spostrzeżenia. Część z nas miała okazję podziwiać tradycyjną paradę koni, która odbywała się w Sylwestra w niewielkiej wiosce GETLING, położonej 3 km. od Wolfratshausen.



Pięknie przystrojone konie oraz jeźdźcy w bawarskich strojach wywierały ogromne wrażenie.

Nowy Rok powitaliśmy jak wielu innych młodych ludzi na wolnym powietrzu. Nie obyło się bez fajerwerków i sztucznych ogni. Pierwsze godziny 1994 r. spędziliśmy wspaniałej imprezie zorganizowanej przez mieszkańców goszczącej nas Parafii.

Pierwszego Stycznia pełnił wrażeń, bogatsi o nowe doświadczenia opuściliśmy Monachium. Dziś pozostają wspomnienia, zdjęcia i kilka adresów od młodych Europejczyków o podobnych do naszych, zainteresowaniach.

/Uczestniczka: Agnieszka z Izb./



MŁODZIEŻ z OTMIC w MÜNCHEN

Naszą Parafię reprezentowało 29 osób, w tym również nasza młodzież z Otmic.

Spotkanie Europejskie miało na celu pogłębienie wzajemnego zrozumienia między narodami o krańcowo różnych tradycjach. Czas pobytu w Monachium był wypełniony wspólnymi modlitwami w różnych językach, oraz rozważaniami na tematy przygotowane przez Braci z Taizé. Poprzez modlitwę każdy miał możliwość odkrycia sensu swego życia, nabrania nowego zapału do postępowania zgodnie z duchem Ewangelii.

Wspaniała atmosfera przyjaźni i zrozumienia uodrodniała, że może istnieć pokój pomiędzy całą rodziną ludzką. Duchowa wspólnota młodych może być fundamentem do urzeczywistnienia marzeń o pokojowej i tolerancyjnej Wspólnej Europie - naszym Domu.

/Uczestniczki z Otmic/

München - Munich - Monaco d.B.
Rathaus und Glockenspiel
Carillon and the New Townhall
Hôtel de Ville et carillon
Palazzo del Comune e il carrigione

*Sonderane pokoinanell
z München
mieszki*

*Barbara Skóra
Ryszard Niwka
Joanna Czok
Karlina Waga
Violetta Przemus
Nuc. Barbara
Dorota*

MÜNCHEN
1955



*Ks. Józef Kumpka
ul. Powstańców Śl. 17
47-180 Jabczo*

Polka

Spis uczestników Spotkania Młodych

IZBICKO: Aleksandra Pytel - Odetta Schneider - Ewelina Krupa - Joanna Czok - Bożena Sojka - Ewa Pietruszka - Agnieszka Lipok - Małgorzata Kowalczyk - Adam Wójcik - Mariusz Mnich - Joanna Kowalczyk /Lig

OTMICE: Barbara Skóra - Urszula Ralla - Agata Rok, Barbara Ralla - Bernardeta Kuhnert - Lucyna Kimelska.

INNE PARAFIE: Gabriela Heide /Zakrzów/ - Bernard Heide /Zakrzów/ - Ryszard Niwka /Zakrzów/ - Wioletta Przemus /Kamień Śl./ - Małgorzata Malik /Staniszcze Małe/ - Urszula Mojza /Dolna/ - Dorota Wieruch /Suchodaniec/ - Izabela Barteczko /Reńska Wieś/ - Andrzej Wieczorek /Zakrzów/ - Monika Juszczak /Tułowice/ - Dołączyli do naszej grupy parafialnej.

WSPOMNIENIA WOJENNE

Wspomnienia są nie tylko radosne, jak wyżej podane relacje ze Spotkania Młodych w Monachium, ale również smutne, które kojarzą się np. z ostatnią wojną światową. Niektórzy parafianie mają je jeszcze żywo w pamięci. Młodym wydają się być opowiadania "z tysiąca i jednej nocy". Dla przestrogi warto do nich wrócić, tymbardziej, że polegli nasi nie mają w naszej Parafii nawet pomnika, jedynie krzyż metalowy na grobie nieznanego żołnierza, postawiony na polecenie obecnego Proboszcza, na mogile naprawdę nieznanego poległego. Może refleksje jednego z naszych Parafian choć promyk światła rzuci na sromotny los niektórych poległych lub zabitych przez wojska rosyjskie do "Internowania"...



Pół wieku temu, miałem wtedy 14 lat i uczęszczałem do miejscowej szkoły podstawowej. To, że wschodni front zbliża się do granic państwa, dowiedziałem się z Radia Londyńskiego, które mój ojciec systematycznie słuchał, mimo zakazu władz niemieckich. Nie byłem więc zbytnio zaskoczony, gdy kierownik szkoły Teodor Setnik nam oznajmił, iż lekcje zostały przerwane. Powiedział nam również w bardzo poważnym tonie, że chyba się już nigdy nie zobaczymy. Można zrozumieć nasz smutek, przecież aż do piątej klasy uczył nas wszystkich przedmiotów, również religii.

Zima była bardzo mroźna. Śnieg grubą warstwą pokrywał ziemię. W sobotę 20. 01. 1945 r. zostało ewakuowane lotnisko. Niektórzy mieszkańcy również pakowali to co najcenniejsze i niezbędne do życia, i uciekali na zachód. Nie widziałem jednak większych grup wycofującego się wojska niemieckiego, widocznie zrobili to wcześniej i enigmatycznie. W niedzielę po południu specjalny oddział saperów przystąpił do wysadzania hangarów i palenia drewnianych baraków. Mieszkańcy wsi otrzymali rozkaz schronienia się w piwnicach. Do nadejścia zmroku byłem z pozostałymi członkami rodziny w schronie. Całe popołudnie słyszał było ciężkie detonacje. Kiedy wyszliśmy, ogromna kłuna odbijała się w śniegu. Był to dla nas wszystkich straszny widok. Od tego momentu, przez długie miesiące nie opuszczał mnie strach. Wieczorem, kiedy ucichły wybuchy kilku odważnych mężczyzn, do których się dołączyłem, poszło w kierunku lotniska. W dużej sali pana Komandra był magazyn wojskowy, toteż tam

72

nr Kroniki



skierowaliśmy swe kroki. W pośpiechu szukaliśmy ciepłych koców i czegoś do oświetlenia mieszkań, gdyż we wsi nie było już prądu, a ciemności nocy rozświetlała kłuna palących się baraków. W poniedziałek, nie zważając na niebezpieczeństwo mieszkańcy wsi ruszyli na opuszczone lotnisko w poszukiwaniu żywności i ciepłej odzieży. Koko południa nadjechał gazik z żołnierzami, toteż zaczęłem uciekać. Ciężkie detonacje i świst odłamków strasznie mnie przestraszyły, toteż do wieczora nie wychodziłem z domu.

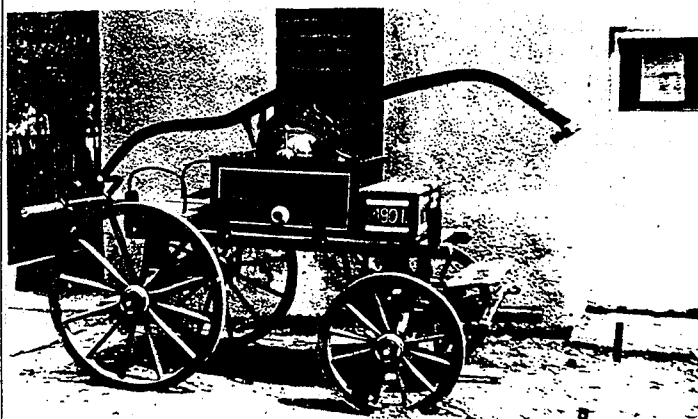
Po spokojnej nocy we wtorek 23 stycznia o godz. 9 usłyszałem łomot nadjeżdżających od Izbicka czołgów. Kilku chłopców z naszej ulicy pobiegło na skrzyżowanie, aby zobaczyć nadjeżdżających czerwonoarmistów. Staliśmy i patrzyliśmy na nich, a kiedy zauważyliśmy, że jeden z żołnierzy wycelował w nas uciekliśmy do domów. Nieco później we wsi rozeszła się wiadomość, że ojciec dziewięcioro dzieci, w obecności 14-letniego syna został zastrzelony bez konkretnego powodu. Wiadomość ta jeszcze bardziej spotęgowała nasz strach. Po kilku dniach zauważyłem, iż największy dom w Otmicach został spalony, na szczęście lokatorzy zdążyli go wcześniej opuścić. Również nasza szkoła wraz z mieszkaniem została spalona. Dworzec jak i kilka domów obok również zostało zniszczonych. Kilka dni później, po przejściu frontu dwóch pijanych żołnierzy wyważyło nasze drzwi wejściowe i groziło nam bronią, aby wymusić oddanie zegarków. Kilkanaście dni po przejściu frontu, kiedy to Armia Czerwona zatrzymała się na linii Odry niemiecki samolot wylądował na lotnisku. Dwóch żołnierzy przystąpiło do wysadzania awaryjnej elektrowni, garażów i podpalenia magazynu żywnościowego. Chcąc pospiesznie opuścić lotnisko samolot rozbił się przy starcie nie mając odpowiedniej szybkości. Starsi mieszkańcy zostali zmu-

szeni do uporządkowania lotniska, po czym startowały na nim groźne bojowe samoloty radzieckie. Wojsko rosyjskie stacjonowało na lotnisku do jesieni. Po raz pierwszy wybrałem się do kościoła w Izbičku w św. wielkanocne. Po drodze doliczyłem się 7 spalonych domów. Przed stodołą należąca do proboszcza stały dwa samochody ciężarowe wypełnione cywilnymi jeńcami. Za stodołą leżały dwa nabrzmiałe ciała niemieckich żołnierzy. Po rozpoczęciu mszy do kościoła wtargnął niski mężczyzna, a za nim kilku żołnierzy z bronią gotową do strzału. Msza została przerwana, a wszyscy zebrani przepędzeni. Jak się później dowiedziałem mężczyzna ukrył się na ambonie i tam przenocował. Rano starsze kobiety przyniosły mu ubranie i w kobiecym stroju opuścił kościół.

Opisane zdarzenia i zniszczenia nie powstały w skutek walk i oporu mieszkańców, gdyż ludność była całkowicie uległa rosyjskim władzom wojennym. Toteż zastanowić się należy, dlaczego dokonano takich zniszczeń. Powody dokonania tego aktu wandalizmu nie są znane po dzień dzisiejszy.

/Wspomnienia K. R. - Otmice/

HISTORIA STRAŻY POŻARNEJ w Krośnicy i Boryczy



O Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej świadczą nie tylko chlubne, patriotyczne i piękne karty historii oraz wymierna warość ratowanego corocznie mienia przez strażaków. Drugą stroną jest działalność, jaką ruch strażacki odgrywał i odgrywa w życiu społecznym oraz kulturalnym wsi. Remiza strażacka jest to najczęściej centrum życia wsi, ogniskującym inicjatywy społeczne. Większość obiektów powstała wspólnym wysiłkiem całej społeczności, a efekty zbiorowego zaangażowania idą w setki milionów złotych. Ten zbiorowy wysiłek pokoleń i setek ludzi zaangażowanych w wielkie strażackie dzieło w gminie Izbičko chciałbym w tym numerze oraz następnym krótko opisać.

W tym numerze chcę opisać historię dwóch jednostek w naszej gminie tj. Ochotniczych Straży Pożarnych w Krośnicy i w Boryczy.

Pierwsze wzmianki o tych dwóch wsiach sięgają bardzo odległych czasów, bo aż XIII wieku. Dlatego też mało wiemy o dawnych pożarach z poprzednich wieków, a ewentualne zapiski znajdowały się w księgach parafialnych w Raszowej, gdyż do 1932r. obie wsie należały do tej parafii. Podczas frontu w 1945r. plebania ta jednak uległa spaleni i razem z nią bezcenne dokumenty dotyczące przeszłości obu wsi.

Według opowiadań starych ludzi, przekazywanych z pokolenia na pokolenie wiemy, że w Krośnicy na „świńskim rynku” w dawnych czasach stała drewniana karczma / na obecnej posiadłości pana Pawła Wacławczyka/. Karczma zapaliła się i całkowicie spaliła, a wraz z nią i pół wsi. To są najstarsze, prawie legendarne wiadomości o niszczycielskiej sile ognia. Pożary jednak nie należały do rzadkości w minionych stuleciach. Sprzyjały temu drewniane chatki kryte słomą. Wszelkie sposoby przeciwstawiania się ogniu były mizerne, bowiem wiadro, drabina i bosak przez całe wieki były jedynym sprzętem do walki z ogniem. Zbyt późno policyjny przepis zabronił stosowania słomy jako pokrycia dachowego. Stało się to u nas dopiero w latach 90-tych XIX wieku.

W Krośnicy w 1871r. obok wybudowanej kaplicy

znajdowała się „szopa gmińska”, która zarazem spełniała rolę remizy strażackiej. W tym pomieszczeniu znajdował się sprzęt do gaszenia pożaru. Były to toporki, wiadra, bosaki oraz drewniana beczka na wodę na podwoziu dwukołowym. Sprowadzono też tam w 1901 r. sikawkę ręczną czterokołową, którą musiało obsługiwać 6-8 osób.



W 1911 r. zgromadziła się tam pierwsza grupa ludzi, którzy ochotniczo chcieli podjąć walkę z klęską żywiołową jaką jest pożar. Założycielami Ochotniczej Straży Pożarnej byli: Hurek Karol /rolnik/, Palica Franciszek /rolnik/, Mientus Antoni /rolnik/, Woźnica Alojzy /rolnik/, Bul Józef /rolnik/, Hermasz Paweł /rolnik/, Moj Franciszek /rolnik/, Mientus Jan /robotnik/. Już wtedy ludzie ci brali czynny udział w gaszeniu pożarów. Tak więc w okresie międzywojennym odnotowano następujące pożary:

-W 1921 r. wybuchł pożar u pana Tomasza Glinki. Przyczyną tego pożaru było to, iż mieszkający tam pan Herman Langer wystrzelił z dubeltówki do sąsiadu /stodoły/ i zapaliła się składana tam słoma. Spaleniu uległa stodoła i chlewnia.

-W maju 1927 r. wypaliło się całe gospodarstwo u pana Jakuba Grabowskiego. Drugim pożarem w 1927 r. jest pożar, który powstał w domu mieszkalno-gospodarczym u pana Walentego Mateja. Niestety przyczyna tego pożaru nie są nam znane. Również w 1927 r. powstał pożar u pana Klejmana, który zniszczył całe gospodarstwo.

-W 1930 r. wypalił się „wycug” pana Alfonsa Woszek. Podczas wojny powstał pożar od wyładowania atmosferycznego u pana Antoniego Kurek.

-W 1945 r. podczas frontu wypaliło się całe gospodarstwo pana Emanuela Płocha.

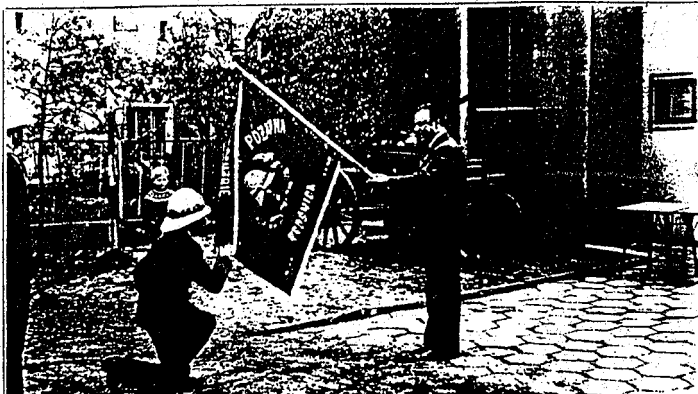
W 1950 r. wznowiła znów swą działalność Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej, ale już w innym składzie. Tak też nowymi ludźmi, którzy zajęli się gaszeniem pożarów byli: Suślik Andrzej /naczelnik OSP/, Kurek Paweł /prezes/, Chmiel Antoni /gospodarz/, a członkami OSP byli: Hurek Józef, Grabowski Józef, Hika Alojzy, Mateja Stefan, Szklorz Hubert, Wacławczyk Józef, Warzecha Paweł, Warzecha Józef.

Przełomową nowością w tej jednostce to pierwsza motopompa, którą dostarczono w 1951 r. Z wielkim zapałem zabrano się natychmiast do wykonania we własnym zakresie, ze swoich materiałów przyczepy dwukołowej pod tę motopompę i na sprzęt do niej nalerający. W tym samym roku otrzymano też z Komendy Powiatowej Straży Pożarnej w Strzelcach Op. nowe mundury, hełmy, pasy bojowe, linki strażackie i drabiny Szczerbowski. Tego samego roku za zajęcie dobrego miejsca w zawodach wojewódzkich drużyn leśnych otrzymano syrenę elektryczną. Dotychczas bowiem do alarmowania o pożarze służyły mało skuteczne trąbki sygnałowe. W 1956 r. na skutek przecieków dachu w starej remizie, strażacy zabrali się z zapałem do wymiany dachu na nowy co uchroniło cały sprzęt przed zniszczeniem.

W 1966 r. poprawiło się znacznie zaopatrzenie w wodę, gdyż został wybudowany podziemny, kryty zbiornik przeciwpożarowy o pojemności 50 m³. W tym też czasie ludzie wraz ze strażakami budowali nową remizę strażacką połączoną z świetlicą, która została oddana do użytku w 1966 r. Od 1975r. jednostka z Krośnicy brała zawsze udział w gminnych zawodach pożarniczych, z różnym skutkiem.

Strażacy zostali wyróżnieni za prace na rzecz wsi. W dowód uznania społeczeństwo Krośnicy ufundowało w 1976 r. dla swoich strażaków sztandar. Sztandar ten został wręczony jednostce z Krośni-

cy w czasie uroczystości „Dnia Strażaka” w maju 1976 r.



W ramach „Dnia Strażaka” w maju 1976 r. OSP Krośnica otrzymuje z rąk Sekret. Józefa Lach sztandar

W ramach „Dnia Strażaka” w maju 1976 r. OSP Krośnica doczekała się własnego sztandaru. Gminny sekretarz Józef Lach wręcza sztandar prezesowi druhowi Suslik Andrzejowi.

Strażacy też nie zaniedbują zapobieganiu pożarom. Oprócz kontroli własnych obiektów rozszerzono prewencję na wsie nie posiadające własnej straży tj. Otmice i Suchodaniec. Z tego względu czołowe miejsce we współzawodnictwie pomiędzy OSP na terenie gminy Izbicko, poprawiło się także zaopatrzenie w wodę, gdyż w 1975 r. został oddany do użytku wodociąg wiejski wraz z siecią hydrantową co w bardzo dużym stopniu przyczyniło się do ułatwienia pracy strażakom. W czynie społecznym, w ramach upiększania swojej wsi, w 1978 r. strażacy rozebrali starą remizę, zagospodarowali plac, a gruz uzyskany z rozbiórki przysłużył się do remontu dróg. Oprócz wyżej opisanej działalności strażacy zajmowali się również gaszeniem pożarów. Tak więc w 1958 r. pożar zniszczył stodołę pana Jana Szłapy. W noc sylwestrową w 1959 r. wypaliła się stodoła u pana Jana Komander. W 1971 r. pastwą płomieni była stodoła i chlewnia pana Jana Mientus. W 1974 r. wypaliła się stodoła, chlew i „wycug” pana Stefana Brzezińskiego. W 1976 r. powstał pożar domu mieszkalnego u pana Gintera Woźniczka. W latach 70-tych została wybudowana nowa, piękna strażnica wraz ze świetlicą oraz jednostka otrzymała samochód. W 1978 r. zdarzyło się wiele różnych wypadków, o których nie będę wspominał, gdyż jest ich bardzo dużo. Można stwierdzić iż wraz ze wzrostem techniki wzrasta ilość pożarów.

Obecnie jednostka jest bardzo aktywna. W chwili obecnej działa oddział drużyny seniorów, drużyna młodzieżowa, harcerskie oraz żeńska drużyna pożarna.

Itak po krótko przedstawiłem wam historię OSP w Krośnicy.

Chciałbym również przedstawić historię Ochotniczej Straży Pożarnej w Boryczy. Niestety nie mogę przedstawić na jakimkolwiek źródle historycznym. Postaram się jednak przedstawić trochę minionych lat na podstawie rozmowy z najstarszym mieszkańcem wsi i jednocześnie naczelnikiem OSP w Boryczy panem Ewaldem Hamplem. Z tego co przekazał mi pan Hampelowi nieżyjący już mieszkańcy wsi wynika, że założycielem OSP w Boryczy był pan Franciszek Pyka. Od założenia, czyli od 1908 r. do 1927 r. skład członków nie jest znany, a od 1927 r. czynnymi członkami byli: Franciszek Pyka, Ignacy Korzeniec, Teodor Koprek, Jan Pyka, Antoni Jaskółka, Jan Gordzielik, Franciszek Elis, Józef Jaskółka i Karol Jaskółka.

Jednostka ta była wtedy wyposażona w drabinę 7 m/własnej roboty/, 3 bosaki, tkumice oraz w pompę czterokołową 6-8 osobową sprowadzoną do Boryczy około 1910 r. W tym też to czasie strażacy wzywani byli do akcji trąbką sygnałową. Cały sprzęt strażacki składowany był w miejscu obecnej remizy.

W czasie II wojny światowej strażacy organizowali wiele różnych zawodów i konkursów. W tym też czasie wielu strażaków zostało powołanych do wojska i brało udział w wojnie. W drugiej połowie maja/zaraz po wojnie/ ponownie została zorganizowana działalność straży. Do nowo powstałej straży wstąpili: Franciszek Pyka, Mikołaj

Mientus, Ewald Hampel/działający do dziś/, Walter Kołodziejczyk, Ginter Kołodziejczyk, Piotr Garbela, Ginter Hadamik, Franciszek Kubon, Ryszard Moczygęba, Józef Szłapa, Paweł Ciomperlik, Eryk Glik, Ludwik Krupa.

W 1967 r. jednostka otrzymała pierwszą pompę motorową, co było wielkim udogodnieniem. Otrzymano także syrenę elektryczną, która do dziś informuje mieszkańców o pożarze. W 1970 r. straż otrzymała nową, już lepszą pompę o wydajności 800 l/min. Z komendy w Strzelcach Op. otrzymali mundury, drabiny nasadowe, węże pożarnicze itp. Strażacy ochotnicy zabraли się do zrobienia przyczepy służącej do przewozu sprzętu pożarniczego. Wybudowana została także sieć hydrantowa, która służy do dziś. W 1991 r. OSP zostaje wyposażona w wózek gaśniczy typu WG8, z całym oprzyrządowaniem.

Strażakami na dzień dzisiejszy są: Ewald Hampel, Konrad Szklorz, Stefan Szłapa, Paweł Szklorz, Joachim Fila, Antoni Skop, Werner Micha, Konrad Elis, Karol Kołodziejczyk, Kazek Ernest, Mientus Józef.

Żywioł pożaru nie oszczędzał również Boryczy, oto zdarzenia minionych lat po dzień dzisiejszy:

-W 1953 r. pożar budynku gospodarczego u pana Józefa Kazek.

-W 1957 r. spaliła się stodoła u pana Piotra Kołodziejczyka.

-W 1970 r. pożar budynku gospodarczego u pana Waltra Hendel.

-W 1985 r. poddasze budynku mieszkalnego u pana Józefa Jaskółki zostało zniszczone przez ogień.

-W 1986 r. spłonął budynek mieszkalny pana Józefa Szłapy.

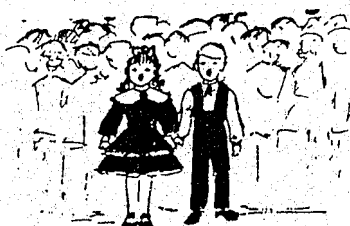
-Ostatni pożar zanotowano w 1993 r. u pana Marcina Golca w budynku mieszkalnym.

/Ciąg dalszy historii pozostałych jednostek pożarnych w następnym numerze./

Komenda Gminy ZOSP RP
w Izbicku

Andrzej Czudny

NASZ MAŁY ŚWIAT



Już raz mieliśmy okazję podziwiać „nasz mały świat” przedstawiony przez wspaniałą zespół dziecięco-młodzieżowy z Zębów, o czym już był artykuł w naszym miesięczniku. W dniu 2 stycznia ponownie przy pięknym śpiewie renomowanego zespołu „Promyki Maryi” przeżyliśmy świat kolęd.

"Promyki Maryi"

z

Zębów

Chociaż dwukrotnie w pierwszym i drugim dniu świątecznym serwowaliśmy nasz Parafialny Zespół Kongregacyjny „Nowoczesna szopka”, jednak przyjemniej było posłuchać i przeżyć Nowinę Betlejemską podaną nam przez dźwięczne głosiki małych wykonawców z Zębów. Wiele przez Was zakupionych kasety z piosenkami tego Zespołu mówi samo za siebie. W dowód wdzięczności, w Waszej obecności Ks. Proboszcz wręczył Opiekunom tego zespołu cenny egzemplarz Pisma Świętego z kolorowymi obrazami załączonymi do tekstu.

Po wspaniałej strawie dla dusz naszych, zespół został gościnnie przyjęty w sali parafialnej DFK i ugoszczony, o co się postarali Państwo Michalik i kobiety z naszego Klubu DFK.

Mam nadzieję, że żywa reakcja na występy tego zespołu, dał satysfakcję również małym artystom

Ks. prob. Józef Kampka.

Pragnę podziękować wszystkim dotychczasowym współpracownikom naszego gminno-parafialnego miesięcznika - o okazji jego „małego jubileuszu”. Jest to bowiem już 10 numer naszego pisma.

Ks. prob. Józef Kampka
IZBICKO - Luty 1994 r.

Ks. prob. Józef Kampka
47-180 IZBICKO
ul. Powstańców Śl. nr 17
wej. Opole tel. 72-93

[Signature]